

# Al-Kaida oskarża Państwo Islamskie o skałowanie

9 stycznia 2017

Wkład Rosji w walkę USA z Państwem Islamskim jest „zerowy”, obecność FR „wzmaga wojnę domową” – powiedział w niedzielnym wywiadzie dla NBC szef Pentagonu Ashton Carter.[SN]

„Nie, nie zrobili nic przeciwko PI, faktycznie zero. Przyszli, mówiąc, że będą walczyć z PI i pomagać w zakończeniu wojny domowej w Syrii. Nic z tego nie zrobili” – ocenił Carter, który 20 stycznia odejdzie z zajmowanego stanowiska. Jego zdaniem „zachowanie Rosjan komplikuje zakończenie wojny domowej, zaostrzają syryjską wojnę domową”. [SN]

Konflikt zbrojny w Syrii trwa od marca 2011 roku. Wojska rządowe walczą z licznymi grupami zbrojnymi. Rosja 30 września 2015 roku na prośbę prezydenta Syrii Baszara al-Assada rozpoczęła bombardowania pozycji rebeliantów w tym kraju.[SN]

Rosyjskie Ministerstwo Obrony wielokrotnie podkreślało, że koalicja międzynarodowa pod wodzą USA od 2012 roku zniszczyła infrastrukturę Syrii w celu osłabienia legalnych władz, mimo zagrożenia dla cywilów. Samoloty koalicji nie atakowały jednak zajętych przez ISIL obiektów naftowych, co pozwoliło terrorystom nielegalnie sprzedawać ropę naftową i zarabiać na tym miliony dolarów miesięcznie, a następnie werbować za te środki najemników z całego świata.[SN]

Z kolei John Kerry twierdzi, że Wielka Brytania przeszkodziła Obamie w ataku na Syrię, kiedy w sierpniu 2013 roku, na przedmieściach Damaszku, nieznane siły użyły broni chemicznej przeciwko cywilom. Zachód oczywiście był przekonany, że zbrodni dokonała armia rządowa i już niewiele brakowało aby doszło do bezpośredniego starcia między Syrią a Stanami Zjednoczonymi. Assad miał przekroczyć wyznaczoną przez Baracka Obamę „czerwoną linię”, lecz mimo tego, amerykańskie wojska

wstrzymały się z inwazją.[ZNZ]

Było to oczywiście zbyt śmiałe oskarżenie, gdyż zarówno wojska Assada, jak i terroryści, zwani do dziś „umiarkowanymi rebeliantami”, byli w posiadaniu gazów bojowych. Lecz Stanom Zjednoczonym bardzo zależało na obaleniu „dyktatora”, więc zaczęto mówić coś o dowodach, które wyraźnie miały przedstawiać sprawców ataku chemicznego na cywilów.[ZNZ]

Sekretarz Stanu USA John Kerry powiedział kilka dni temu, że Barack Obama zdecydował wtedy o użyciu siły i powiadomił o tym publicznie. Wielka Brytania miała przyłączyć się do tej akcji a w parlamencie odbyło się głosowanie. Niespodziewanie okazało się, że stosunkiem głosów 285 do 272 wyrażono sprzeciw wobec inwazji na Syrię, co zaskoczyło zarówno Obamę, jak i Davida Camerona.[ZNZ]

Prezydent USA oczekiwał na decyzję Kongresu w sprawie zbombardowania Syrii. Tymczasem John Kerry uczestniczył w konferencji prasowej w Londynie i zapytano go, czy Assad może w jakiś sposób uniknąć amerykańskiej interwencji. Sekretarz Stanu odpowiedział, że jest jedno wyjście – Assad może oddać zapasy broni chemicznej. W ciągu 90 minut od tego oświadczenia, Kerry otrzymał telefon od rosyjskiego dyplomaty Siergieja Ławrowa i dowiedział się, że Rosja i USA już współpracują w tej kwestii.[ZNZ]

Ostatecznie doszło do tego, że żadna amerykańska bomba nie spadła na Syrię, ale Assad oddał swoją broń chemiczną. John Kerry zwrócił uwagę, że przynajmniej na początku wydawało się iż była to korzystna decyzja – gdyby Stany Zjednoczone zaatakowały Syrię, Assad nie oddałby swojego arsenału chemicznego i mógłby go wykorzystać do obrony. Jednak dziś okazuje się, że mimo tego, syryjska armia zyskała na sile dzięki zaangażowaniu Iranu i Rosji. Ostatecznie, „demokratyzacja” Syrii zakończyła się niepowodzeniem.[ZNZ]

Tymczasem szef terrorystów z Al-Kaidy w nowym materiale wideo

skarży się na szkalowanie jego organizacji przez Państwo Islamskie. Ekstremiści z samozwańczego kalifatu twierdzą bowiem, iż Ajman az-Zawahiri jest przeciwnikiem ataków na szytów oraz chce współpracować z chrześcijanami.[A]

Al-Kaida w ostatnich latach musiała uznać wyższość ekstremistów z Państwa Islamskiego, którzy zaczęli działać w sposób bardziej nowoczesny niż najbardziej znana dotychczas organizacja terrorystyczna. ISIS osiągnęło ten cel również dzięki krytyce Al-Kaidy, która nasiliła się szczególnie w ostatnim czasie. Lider organizacji stworzonej przez nieżyjącego już Osamę bin-Ladena w najnowszym materiale wideo skrytykował działania ISIL, mającego rozpowszechniać nieprawdziwe informacje na temat prekursorów ogólnoswiatowego terroru wyznawców sunnickiego odłamu islamu.[A]

Słowa Ajmana az-Zawahiriego świadczą najlepiej o tym, iż mamy do czynienia z sekciarskim konfliktem, ponieważ obecny szef Al-Kaidy odrzuca stawiane mu przez ISIS zarzuty dotyczące postępowania wobec wyznawców innych religii oraz innych odłamów islamu. Az-Zawahiri twierdzi więc, że nie jest przeciwnikiem rozprawienia się z szytami, ale nawołuje do atakowania członków szyickich milicji w Iraku, zamiast skupiania się na ludności cywilnej. Lider Al-Kaidy odrzuca też „oskarżenia”, jakoby chciał współpracować z chrześcijanami w kwestii rządzenia przyszłym kalifatem islamskim. Twierdzi on bowiem, że opowiada się jedynie za tym, aby wyznawcy Jezusa w trakcie opuszczania kalifatu mogli zabrać swoją własność.[A]

Pochodzący z Egiptu ekstremista prostuje też informację lidera ISIS Abu Bakra al-Baghdadiego, jakoby Al-Kaida poparła byłego egipskiego prezydenta Muhammada Mursiego jako przywódcę prawdziwego islamskiego państwa, choć został on wybrany demokratycznymi metodami.[A]

Autorstwo: Sputnik [SN], John Moll [ZNZ], Autonom [A]

Źródła: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) [SN], [ZmianyNaZiem.pl](http://ZmianyNaZiem.pl) [ZNZ], [Autonom.pl](http://Autonom.pl) [A]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net